

Sygn. akt I UK 277/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania J. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Łodzi
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt III AUa 685/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. oddalił apelację J. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Łodzi odmawiającej mu przyznania prawa do emerytury.

W sprawie tej ustalono, że J. B., urodzony 23 kwietnia 1953 r., od 19 września 1973 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Pracy „A.”, której następcą prawnym od marca 1976 r. zostały Zakłady Chemiczne „O.” w Ł., od lat 90-tych w „A.” S.A., a od 2003 r. „L.” S.A. w S.. W okresie tego zatrudnienia wnioskodawca pracował na następujących stanowiskach: od 19 września 1973 r. jako referent techniczny w dziale głównego mechanika, od 1 stycznia 1976 r. - starszy referent techniczny, od 1 sierpnia 1977 r.

- samodzielny referent techniczny, od 1 grudnia 1977 r. - samodzielny referent techniczny do spraw inwestycji, od 1 marca 1993 r. - kierownik działu utrzymania ruchu i od 15 listopada 2004 roku - kierownik do spraw konserwacji ogólnej. Spółdzielnia Pracy „A.” zajmowała się produkcją wyrobów chemicznych półproduktów, mieszanek nawozowych i farmaceutyków. Zakład miał dwa oddziały w Ł. oraz oddziały w J., S. i Z.. Wnioskodawca jako referent techniczny podlegał kierownikowi, a jego praca polegała na nadzorze pracy ślusarzy i elektryków, którzy usuwali usterki w laboratorium. Dodatkowo zakres czynności obejmował przygotowywanie materiałów do perspektywicznych inwestycji, takich jak budowa nowych oddziałów. Jako referent do spraw inwestycyjnych wykonywał pracę na jednoosobowym samodzielnym stanowisku, nadzorując pracę mechaników, elektryków i spawaczy przy usuwaniu awarii przy maszynach w ruchu. Każdy z oddziałów zakładu miał swoje wydziały produkcyjne, a wnioskodawca sprawował nadzór nad pięcioma wydziałami produkcyjnymi w zakresie wdrażania nowych technologii. Dodatkowo ubezpieczony jeździł do innych zakładów w poszukiwaniu nowej aparatury i technologii. Po zakupie aparatury, dostosowywał urządzenia do danej technologii wraz z montażem i przeprowadzeniem prób, które trwały niekiedy miesiącami. Wnioskodawca współpracował z technologiem i był odpowiedzialny za nadzór nad wdrożeniem i przekazaniem aparatury oraz technologii do produkcji. Gdy nie zajmował się pozyskiwaniem lub wdrażaniem nowych aparatów i technologii, wykorzystywany był jako mechanik do prac konserwatorskich i napraw. Nadzorował remonty, które następnie weszły do jego obowiązków jako kierownika działu utrzymania ruchu. W latach 1974-1979 miał przełożonego w osobie kierownika do spraw i inwestycyjno-remontowych. Do zadań wnioskodawcy, jako samodzielnego referenta technicznego do spraw inwestycji należało także przygotowywanie dokumentacji dotyczącej danej aparatury oraz kontrola formalno-rachunkowa i merytoryczna dokumentacji inwestycji. Od 1 marca 1993 r. wnioskodawcy powierzono stanowisko kierownika działu utrzymania ruchu, odpowiedzialnego za sprawność maszyn i urządzeń oraz utrzymanie ciągłości produkcji.

W dniu 5 czerwca 2013 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury przedstawiając nowy dokument w postaci

świadczenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawionego 3 czerwca 2013 r. przez następcę prawnego Zakładów Chemicznych „A.” w Ł. - spółkę „L.” Spółkę Akcyjną w S.. W świadectwie tym wskazano, że wnioskodawca od 1 stycznia 1979 r. do 28 lutego 1993 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako samodzielny referent do spraw inwestycyjnych oraz specjalista do spraw inwestycyjnych wykonywał prace przy dozorcze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w załączniku do zarządzenia Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz. MPCHiL Nr 4 ze zm.). Decyzją z dnia 14 czerwca 2014 r. organ rentowy ponownie odmówił przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury, wskazując, że nie wykazał on wymaganego stażu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy jako taką pracę uznał jedynie okres zatrudnienia na stanowisku kierownika utrzymania ruchu wykonywaną od 1 marca 1993 r. do 31 grudnia 1998 r.

Sądy obu instancji uznały, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do zakwalifikowania zatrudnienia wnioskodawcy wykonywanego w szczególnych warunkach od 1 stycznia 1974 r. do 28 lutego 1993 r., co wykluczało możliwość uzupełnienia stażu szczególnego do wymaganych 15 lat. Dozór jaki wnioskodawca pełnił wykonując prace referenta i specjalisty do spraw inwestycyjnych nie miał bowiem charakteru stałego, pełnowymiarowego dozoru technicznego na wydziałach i oddziałach, na których wykonywane były prace w szczególnych warunkach, ponieważ do obowiązków wnioskodawcy należało także szereg innych czynności. Sąd Apelacyjny powołał się na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zmianami), który w § 2 ust. 2 stanowi, że zarówno pracodawca, jak i jego następca prawny, są uprawnieni do wystawienia świadectwa pracy w szczególnych warunkach, ale wyłącznie w oparciu o posiadaną dokumentację. Do ich kompetencji nie należy tworzenie stanowisk, na których wykonywana praca powinna być kwalifikowana jako praca wykonywana w szczególnych warunkach, ani dokonywanie kwalifikacji zatrudnienia innego niż wymienione w rozporządzeniu

jako pracy w szczególnych warunkach. Brak dokumentacji pozwalającej na wystawienie świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub też spór powstały na tle wystawionego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, rozstrzygany jest w postępowaniu sądowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 1984 roku, III UZP 48/84). Sąd drugiej instancji podkreślił, że treść akt osobowych wnioskodawcy nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że nie ma dokumentów, które pozwalały na wystawienie świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za sporny okres. Ponadto o nabyciu prawa do emerytury w warunkach wskazanych w § 2 rozporządzenia, nie decyduje nazwa stanowiska ani przekonanie ubezpieczonego i jego pracodawcy, że charakter lub warunki pracy wystarczały do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach, lecz łączne spełnienie przez pracownika warunków wskazanych w ustawie. Praca polegająca na dozorcze inżynieryjno-technicznym może być uznana za pracę w warunkach szczególnych, jeżeli pracownik stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy sprawował taki dozór na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A, przy czym taki dozór musi być bezpośrednio wykonywany w odniesieniu do pracowników, którzy wykonywali prace w szczególnych warunkach, tak aby występowało tożsame narażenie dozorującego i podwładnego na szkodliwe czynniki pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2008 r., II UK 107/08). Sąd Apelacyjny przypomniał również, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest dokumentem prywatnym, a nie urzędowym. W postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie mają zastosowania ograniczenia dowodowe z zeznań świadków lub z przesłuchania stron także przeciwko osnowie dokumentu, tyle że takie dowody mają jedynie charakter pomocniczy (subsydiarny) i nie stanowią wystarczającego dowodu na to, że praca wykonywana była w szczególnych warunkach, jeżeli nie znajduje to oparcia w dokumentacji pracowniczej. Znajdujący się w aktach osobowych zakres czynności specjalisty ds. inwestycji oraz pismo przełożonego wnioskodawcy z 4 lipca 1977 r., potwierdziło negatywną wersję. Ponadto dla przyjęcia spełnienia warunku stałości pracy w warunkach szkodliwych nie zawsze wymagane jest stałe przebywanie w środowisku szkodliwym, jednakże

warunkiem koniecznym spełnienia przesłanki „stałości” jest to, aby pracownik nie miał powierzonych innych obowiązków pracowniczych od tych, które dotyczą nadzoru prac w szczególnych warunkach. Tymczasem wnioskodawca pracował jako starszy referent do spraw inwestycyjnych oraz specjalista do spraw inwestycyjnych i tego warunku nie spełnił, ponieważ zakres powierzonych mu obowiązków nie ograniczał się wyłącznie do osobistego bezpośredniego dozoru technicznego uruchamiania produkcji nowej aparatury lub technologii i prowadzenia niezbędnej w tym zakresie dokumentacji technicznej. Wnioskodawca miał znacznie szersze zadania, gdyż odpowiadał za przygotowanie, pozyskanie i wdrożenie nowych inwestycji.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) przez błędne przyjęcie, że rzeczywiście wykonywane przez wnioskodawcę obowiązki pracownicze nie stanowiły dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie dotyczącym przemysłu chemicznego lub czynności ściśle z tym dozorem związanych, a w konsekwencji niezastosowanie wskazanych przepisów w sytuacji, gdy zostały spełnione wszystkie warunki do nabycia przez wnioskodawcę prawa do emerytury, w szczególności praca w szczególnych warunkach była wykonywana przez okres co najmniej 15 lat.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność polegającą na naruszeniu wskazanego przepisu prawa materialnego i oddaleniu jego apelacji, podczas gdy rzetelna ocena dowodów przeprowadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie prawidłowa subsumpcja stanu faktycznego przy uwzględnieniu aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego powinny skutkować zmianą wyroku.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę decyzji organu rentowego i przyznanie mu prawa

do emerytury od 1 czerwca 2015 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, oraz orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Skarżący jako uzasadnienie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność, tj. na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W takim przypadku, powinien w stosownym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby głębszej analizy zebranego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się tak ewidentnego naruszenia prawa ani nie wykazał, że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Ponadto, jedyny zarzut kasatoryjny naruszenia art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, sprowadzał się do kwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku oraz oceny dowodów dokonanej przez Sąd drugiej instancji, co usuwa się spod weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Ponadto w skardze zabrakło jakichkolwiek proceduralnych zarzutów kasacyjnych, co sprawiało, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tych miarodajnych ustaleń wynika, że skarżący nie posiada wymaganego stażu 15 lat pracy w warunkach szkodliwych, co za tym idzie nie spełnia podstawowej przesłanki przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd drugiej instancji ocenił, że

praca wykonywana w spornym okresie przez wnioskodawcę nie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, a w przedmiotowej skardze nie wykazano rzekomo oczywistej zasadności skargi, która byłaby widoczna od razu bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potencjalnej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego ponownej oceny, co usuwało się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.